

# Stanisław Głowa

---

## "La christianisme éclaté", Michel de Certeau, Jean-Marie Domenach, Paris 1974 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/3, 210

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawiązuje do współczesnego ruchu ekumenicznego i niektórych wydarzeń politycznych.

Tym, co cechuje autora, jest wiara w sens zachodzących w Kościele zmian oraz optymizm płynący z faktu, że Kościół przeżywa dzisiaj swoją młodość. Rosnący udział laikatu w zadaniach apostołskich Kościoła, docenianie funkcji prorockiej, trudności wiary i jednocześnie jej wzmoczenie u wielu ludzi, większy udział całej wspólnoty w modlitwie liturgicznej, a także wzrost poczucia braterstwa i odpowiedzialności za pokój i postęp w świecie, oto niektóre tylko przemiany, jakie, mimo wszystkich trudności, winny natchnąć chrześcijan optymizmem.

Ten optymizm nie jest powierzchowny. Chociaż bowiem nie potrafimy od razu zrozumieć w całej rozciągłości przeżywanych wydarzeń, to przecież nabierają one zawsze głębokiego znaczenia po jakimś okresie czasu. Wymaga to postawy ufnej cierpliwości, której jednakże musi towarzyszyć duch inicjatywy.

Ujęcie jest popularne i osadzone we włoskim kontekście religijnym i obyczajowym.

*ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa*

Michel de CERTEAU, Jean-Marie DOMENACH, *Le christianisme éclaté*, Paris 1974, Editions du Seuil, s. 119.

Tytuł książki, cokolwiek sensacyjny, mówi o pięknytm lub rozsadzonym chrześcijaństwie. Dwaj autorzy, jezuita Michel de Certeau, teolog oraz J. M. Domenach, redaktor naczelny czasopisma „Esprit”, starają się w telewizyjnej debacie, jaką przeprowadzili we Francji w r. 1973, poddać analizie współczesne bolączki chrześcijaństwa. Stwierdzają między innymi fakt laicyzacji, sekularyzacji struktur społecznych i postaw poszczególnych jednostek, co można nazwać kryzysem postaw religijnych. Oprócz zachwiania się wiary u poszczególnych osób, stwierdzają także zmniejszenie się jej wpływu na płaszczyźnie społecznej. Szereg organizacji religijnych, jak np. zakony, przeżywa kryzys, a prócz tego zmniejszyła się w świecie liczba powołań kapłańskich i zakonnych. Religia coraz częściej jest sprowadzana do dziedziny folkloru, a w najlepszym wypadku do przeżycia estetycznego, w którym piękno obrzędów i ich poetyka mają znaczenie kojące. Oczywiście autorzy jako chrześcijanie nie kończą swej debaty tonem absolutnego pesymizmu. Postulują bliżej nieokreśloną interioryzację chrześcijaństwa oraz głębsze rozpoznanie jego tożsamości w relacji do świata.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że mają stale przed oczyma Kościół w zachodniej Europie, konkretnie zaś we Francji, a to nie jest całe chrześcijaństwo. Nie w każdym bowiem kraju sytuacja religijna jest tego rodzaju, jak we Francji. Stąd ta charakterystyka tylko częściowo odpowiada np. polskiej sytuacji. Jednakże trudno przewidzieć, czy w niedalekiej już przyszłości te oceny nie będą się odnosić także do polskiego katolicyzmu.

Prócz tego uwagi autorów dotyczą przede wszystkim aktualnych trudności, tego co przemija i co jest rozsadzane w chrześcijaństwie. Za mało jednak wskazują na sposoby przezwyciężenia kryzysu i praktycznie pomijają milczeniem cały głęboki nurt odnowy. Wydaje się, że mamy dzisiaj wystarczającą ilość publikacji odnoszących się do dziedziny analizy i diagnostyki, ale wciąż za mało jest twórczych programów, konkretnych inicjatyw i dzielenia się ze wspólnotą wiernych już dokonanymi, pozytywnymi osiągnięciami. Kiedy się pomija ten wymiar życia Kościoła, wówczas łatwo popaść w pesymizm i takie zniechęcenie, które prowadzi do załamania.

*ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa*